

# Kto nas będzie podsłuchiwał?

19 października 2013

Rzecznik prasowa NSA potwierdziła, że szef Agencji, generał Keith Alexander, uda się na emeryturę. Z nieoficjalnych doniesień wynika, że jego następcą może zostać doświadczony kryptolog.

Generał Alexander jeszcze niedawno był postrzegany dość pozytywnie. Brał udział w konferencjach hakerskich, uznawano go za umiarkowanego dowódcę, co odgrywa niebagatelną rolę w przypadku osoby, która stoi na czele tak potężnej i tajemniczej agencji jak NSA. Jednak gdy w związku z rewelacjami Snowdena zaczęto baczniej przyglądać się NSA okazało się, że agencja pod rządami generała nie tylko wzmogła działania wywiadowcze, a sam Alexander bronił NSA twierdząc, że tysiące przykładów złamania prawa to „przypadki”, ale marnowała również pieniądze podatników. Jednym z najbardziej bulwersujących przykładów jest biuro samego generała, który, jako fan science-fiction, kazał zaprojektować je tak, by przypominało... mostek kapitański statku Enterprise ze Star Treka.

Nieoficjalnie mówi się, że prezydent Obama chce powołać na miejsce Alexandra wiceadmirała Michaela Rogersa. To obecny dowódca 10. Floty US Navy oraz szef US Fleet Cyber Command. Rogers ma dogłębną wiedzę dotyczącą kryptografii i łamania szyfrów. Był w przeszłości starszym kryptologiem w grupie uderzeniowej lotniskowca, odpowiadał też za „wsparcie kryptologiczne” amerykańskich okrętów operujących w regionie Zatoki Perskiej i na Morzu Śródziemnym.

Już pojawiły się głosy, że NSA pod rządami Rogersa może być znacznie bardziej niebezpieczna niż w czasach Alexandra. Jeśli nawet szefem NSA nie zostanie Rogers, to najprawdopodobniej będzie nim ktoś o podobnych zainteresowaniach i umiejętnościach. A to może oznaczać, że NSA jeszcze bardziej

zwiększy wysiłki w celu pokonania zabezpieczeń chroniących prywatność internautów.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Daily Tech

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)